Rok III. Niedziela 20 lipca 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Nr. 29

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne ob. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać

AKCJA KATOLICKA A POLITYKA.

W ubiegłym tygodniu odbyła się we Lwowie konferencja Najprzew. Arcypasterzy w sprawie Akcji Katolickiej. Niektóre dzienniki połączyły z tą konferencją, a głównie z pobytem X. Prymasa Hlonda, sprawy polityczne. Było to zupełnie niepotrzebne.

Akcja Katolicka ma głębokie i daleko idące cele religijne i wychowawcze. Ma ona zszeregować uświadomionych katolików do obrony ideałów religijnych, ma także pociągnąć obojętnych i zainteresować ich sprawami Kościoła. Kapłan nie może wejść wszędzie, by głosić słowo Boże, by prostować fałszywe poglądy. Mogą to w wielu wypadkach uczynić z łatwością ludzie świeccy i dlatego Kościół powołuje ich przez Akcję Katolicką do udziału w pracy duszpasterskiej pod przewodnictwem i kierunkiem kapłanów.

Akcja Katolicka ma nietylko bronić ideałów religijnych, ma ona przedewszystkiem zdobywać dusze i wychować je tak, aby były świadome tego szczęścia, że należą do prawdziwego Kościoła i świadome swego wielkiego w nim posłannictwa. Mają to być uświadomieni, czynni, gorliwi członkowie Kościoła.

Sprawy partyjno-polityczne są z organizacyj, podległych Akcji Katolickiej, wykluczone. Musi to być przestrzegane szczególnie u nas, gdzie kilka partyj politycznych wpisało w swój program hasła katolickie. Wprowadzenie haseł partyjnych podzieliłoby i rozbiło organizacje katolickie. Nie znaczy to jednak, by Akcja Katolicka była wyłącznie pracą religijną i by organizacje katolickie nie miały zajmować się także zagadnieniami politycznemi ogólnemi jak działalność państwa i jego władz, ani społecznemi jak obecny ustrój gospodarczy, kwestja pracy, kapitału, organizacyj zawodowych itd.

Akcja Katolicka nie ma na celu tylko religijno-moralnego podniesienia swych członków, ale — jak pisze Pius XI do Prymasa Hiszpanji dnia 6 listopada 1929 — zadaniem Akcji Katol. jest „rozszerzenie Królestwa Chrystusa Pana“ na wszystkie dziedziny życia, a więc także na sprawy, które należą do zadań państwa, tylko winna „trzymać się zdala od wszelkiego rodzaju akcji partyjnej“.

Ks. biskup genewski wydał niedawno zarządzenie, które jasno ujmuje w pięciu punktach stosunek Akcji Katol. do polityki. Mówi on:

1) Katolickie organizacje nie są politycznemi organizacjami i niemi być nie mogą. Nie mogą uprawiać żadnej politycznej propagandy. 2) Nie odnosi się to jednak do katolickich stronnictw politycznych, do których, rzecz jasna, członkowie katolickich organizacyj należeć mogą. 3) Członkowie organizacyj katolickich nietylko mogą, ale powinni interesować się zagadnieniami polityki. 4) Potrzebne do Akcji Katolickiej wychowanie musi mieć religijne podstawy, winno jednak obejmować także naukę kwestyj politycznych i obowiązków obywatelskich. 5) Nie wystarcza samo „polityczne“ wychowanie. Chcemy, aby nasi diecezjanie nietylko wyznawali zdrowe zasady polityczne i starali się o ich przeprowadzenie, ale żeby ponadto życie swoje całe dostosowywali do nauki Kościoła.

Te pięć punktów wskazują wyraźnie, jaki jest zakres pracy Akcji Katolickiej i doszukiwanie się w niej czegoś innego nie zgadza się zupełnie z jej istotą.

Puszcza błog. Jana z Dukli.

Dnia 13 lipca odbyła się w kościele OO. Bernardynów uroczystość ku czci bł. Jana z Dukli, którego relikwje spoczywają w trumience za wielkim ołtarzem. Uroczystość odbyła się przy udziale Najprzew. X. Arcypasterza i licznem zebraniu wiernych. Warto z tej okazji przypomnieć niektóre szczegóły z życia bł. Jana.

Na południowem pograniczu Małopolski, w karpackiej przełęczy, nad rzeką górską Jasiołką, rozłożyło się niegdyś bardzo zamożne, dzisiaj znacznie podupadłe miasteczko Dukla. W miasteczku tem w roku 1414 urodził się z zacnych i pobożnych rodziców Jana i Katarzyny syn, któremu na chrzcie św. nadano imię Jan, a który później miał stać się nietylko chlubą swego rodzinnego miasteczka, ale zasłynąć jako błogosławiony w niebie Patron naszej Ojczyzny.

Jak podanie niesie, Jan po powrocie ze szkół w Krakowie, do rodzinnego miasta, udał się do lasu na pobliskiej górze, Cergowską zwanej i tam zamieszkał jako pustelnik. Zbudował malutką kapliczkę, a przy niej zaczął kopać studzienkę, z której wkrótce wytrysnęła czysta jak kryształ woda, a błog. Jan z wdzięczności ku Bogu nazwał sam to źródełko swą „Złotą studzienką“, która po dziś dzień jest licznie odwiedzana.

Niedługo cieszył się młody pustelnik swą puszczą, w której, jak niegdyś Jan Chrzciciel, żywił się leśnemi owocami, wśród pracy, umartwienia i modlitwy. Zli pastuchowie poczęli Janowi przeszkadzać w nabożeństwie i dlatego porzuciwszy pustelnicze schronienie na Cergowej, przeszedł Jan Jasiołkę koło wsi Trzciany i u stóp góry zwanej „Zaśpił“ zamieszkał w grocie, gdzie urządził sobie kapliczkę, oraz pustelnicze mieszkanko. Żył w ciągłem zjednoczeniu z Bogiem, w wielkiem umartwieniu i bezwzględnem ubóstwie. Również i tu natrafił w skale na źródełko przedziwnie dobrej wody, która i jemu przydatną była i po dziś dzień ludziom (nawet żydom), którzy w duchu żywej wiary i niezłomnej ufności w orędownictwo błog. Jana używają jej, przynosi pożądaną ulgę w rozmaitych cierpieniach i chorobach.

Po trzyletnim pobycie w puszczy, pod wpływem św. Jana Kantego — Jan wstąpił do Zakonu OO. Franciszkanów w Sączu. Po odbyciu roku nowicjatu i studjów teologicznych we Lwowie został wyświęcony na kapłana. Piastował on obowiązki gwardjana w Krośnie i we Lwowie, będąc dla braci podwładnych wzorem i najlepszym przykładem.

W roku 1460 przybyli do Lwowa również synowie św. O. Franciszka z Asyżu, którzy podówczas żyli w ścisłej regule zakonnej. Na tych nowych Braci zakonnych, zwanych później w Polsce „Bernardyni“ (od pierwszego kościoła Braci Mniejszych w Krakowie pod wezwaniem św. Bernardyna Sieneńskiego), zwrócił Jan z Dukli swą baczną uwagę i po przezwyciężeniu różnych przeszkód, został „bernardynem“. Tu dopiero Opatrzność Boża, dziwnem zrządzeniem, postawiła naszego ukochanego Rodaka na wyżynach świętości, a przez to otoczyła go szczególną czcią i sławą. Pełen miłości Boga i bliźniego, gorliwie i skutecznie głosił „prawdy Boże“ w Krakowie i w Poznaniu. Właściwem zaś polem jego prac apostolskich były wschodnie rubieże Polski, a szczególnie Lwów. Tłumy błędnowierców oświecał i nawracał, za co już współcześni nadali mu chwalebne miano „Apostoła schizmatyków“.

Wyczerpany pracą i trudami misyjnemi, zasnął błog. Jan w Panu dnia 29-go września 1484 roku. Zaraz po śmierci przy grobie jego zaczęły się dziać nadzwyczajne łaski i cuda. W trzy lata po zgonie błog. Jana, tj. w r. 1487 Papież Innocenty VIII kazał podnieść błogosławione ciało z ziemi i złożyć w miejscu zaszczytnem.

Od tego czasu przez cały wiek XVI i XVII wierni za przyczyną błog. Jana wypraszali sobie niezliczone łaski. Tak mieszkańcy Lwowa jak i Polski doznali opieki swojego Patrona. Dlatego na prośbę XX. Biskupów polskich: krakowskiego, kujawskiego, poznańskiego i warmińskiego, Stolica św. po wyczerpującym procesie beatyfikacyjnym w r. 1735 uroczyście ogłosiła Jana z Dukli błogosławionym.

Puszcza błog. Jana wśród przepięknych gór i lasów od czasu pobytu jego, — aż po dziś dzień jest miejscem licznych pielgrzymek i wycieczek, nietylko okolicy, ale całej Polski.

O. Wojciech Kozubal
Przełożony Klasztoru OO. Bernardynów w Dukli.

Z podróży kardynała Vanutellego do Moskwy.

Dnia 10 lipca umarł w Rzymie najstarszy urzędem i wiekiem Kardynał Vanutelli w 94 roku życia. Od czterdziestego roku swego życia piastował różne wybitne urzędy. Między innemi reprezentował Ojca św. na koronacji cara Aleksandra III w Moskwie.

Droga do Moskwy prowadziła przez ziemie polskie. Władze rosyjskie postanowiły nie dopuścić do zetknięcia się legata z ludnością polską. Był to okres ostrego prześladowania unitów i szykanowania Kościoła w Królestwie i w Rosji. Rząd rosyjski zapewniał w Rzymie, że unici dobrowolnie przeszli na prawosławie i że katolicy są zupełnie z rządów Aleksandra III zadowoleni. Wiadomości, jakie drogą prywatną otrzymywał Watykan, brzmiały oczywiście inaczej, ale sprawdzić je było trudno, gdyż car nie godził się na utworzenie nuncjatury w Petersburgu.

Pociąg, wiozący legata, przejeżdżał bez zatrzymywania się przez ziemie polskie. Nagle w okolicach Chełmszczyzny został niespodziewa-

nie, w szczerem polu, zahamowany. Legat wysiadł, by zobaczyć przyczynę. I zobaczył: na torze kolejowym leżały tysiące ludzi. Byli to prześladowani za wiarę unici, którzy położyli się na szynach kolejowych, by zatrzymać pociąg i poinformować legata papieskiego o ucisku religijnym, którego byli ofiarami.

Na Kardynale Vanutellim widok tych niezłomnych wyznawców Kościoła zrobił wstrząsające wrażenie. Straszliwa prawda o polityce religijnej cara stanęła przed jego oczyma. Zdał o tem sprawę w Rzymie, a później nieraz wobec Polaków dawał wyraz swym sympatjom dla naszego narodu i wspominał swe zetknięcie z unitami.

Kardynał był kawalerem orderu „Orła Białego“.

Wzruszający czyn niewidomych inwalidów wojennych we Włoszech.

Uczestnik zjazdu b. kombatantów, zjazdu, któremu przewodniczył niewidomy inwalida wojenny, poseł do parlamentu włoskiego, Scapini, francuski ks. Guitton, napisał do paryskiego dziennika „La Croix“ (19 6. 1930) list, z którego podajemy następujący wyjątek: „W małym klasztorze św. Damjana obok Assyżu widziałem ostatnim razem małą tablicę — zdaje się, z marmuru, która mnie wzruszyła. Wiecie bez wątpienia, że u św. Damjana znajduje się minjaturowy taras, zwany podwórzem św. Klary, obok którego św. Franciszek ułożył swoją pieśń „O moim bracie Słońcu“. Otóż na zachodnim murze tego tarasu włoscy inwalidzi-niewidomi umieścili w subtelnym porywie serc skromną tablicę, mającą napis, którego treść, jak zapamiętałem, jest taka: „Na tem podwórzu, obok którego św. Franciszek odśpiewał pieśń do swego brata Słońca, my niewidomi inwalidzi wojenni, pozbawieni odtąd światła, śpieszymy połączyć się całem sercem z tą radością, jakiej doświadczył niegdyś On w kompletowaniu i sławieniu słońca.

Oby oświecił On wzamian nasze dusze!“

Zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Wołyniu.

W Kowlu odbył się w dniu 22 ub. m. trzeci zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiej, w którym wzięło udział blisko stu przedstawicieli S. M. P. z całego Wołynia. Młodzież z orkiestrą przedefilowała przez miasto, udając się na wspólną Mszę św., po której nastąpiły obrady. Przewodniczył im p. Rutkowski; referat n. t. „Zadania młodzieży katolickiej na Wołyniu“ wygłosił

Ewangelja na VI niedzielę po Świątkach.

Mar. 8, 1—9.

W on czas, gdy była wielka rzesza z Jezusem, a nie mieli, coby jedli, wezwawszy uczniów swoich, rzekł im: „Żal mi ludu, iż oto trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają, coby jedli. A jeśli ich wypuszczę głodnych do domów ich, ustaną na drodze, bo niektórzy z nich zdaleka przyszli“. I odpowiedzieli Mu uczniowie Jego: „Skądże ich będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem?“ I zapytał ich: „Wiele chleba macie?“ Którzy rzekli: „Siedmioro“. I rozkazał rzeszy usiąść na ziemi. A wziąwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc, łamał i dawał uczniom Swoim, aby przed nie kładli. I kładli przed rzeszą. Mieli też i trochę rybek; i te błogosławił i kazał przed nie położyć. I jedli i najedli się. I zebrali, co zbyło z ułomków: siedm koszów. A było tych, co jedli, około czterech tysięcy. I rozpuścił ich.

Eucharystyczny chleb cudowny.

Nasze ostatnie rozważanie niedzielne o zgodzie, której jest za wiele i za mało, było pokarmem mocnym. Z życia wzięte, do życia i potrzeb codziennych dostosowane, tym najbardziej mogło się podobać, którzy już od życia swą uczciwą część otrzymali; oni wiedzą, że samą dobrocią i łagodnością nie wychodzi się dobrze na polach kamienistych, między ludzkiemi bestjami tej ziemi. I może już cieszyli się na dzisiejszą ewangelję o cudownem rozmnożeniu chleba. Bo nigdzie może nie dowiódł Zbawiciel lepiej, że nie jest jakimś marzycielem, dalekim od życia, lecz że On dokładnie wie i czuje, co nam najbardziej dolega: brak chleba codziennego, braki dnia powszedniego. Niestety, nie tylko serce, ale i wiarę zdobywa się u niektórych ludzi przez żołądek. Za cenę ciągłego cudownego rozmnażania chleba byłby się Chrystus uchylił od Wielkiego Piątku i mógł mieć wieczną Niedzielę Palmową. Wtedy byłby „zbawicielem“, Bogiem, królem tak całkiem według naszego „ludzkiego serca“.

Ale patrz, Zbawiciel przyjmuje rzesze, które za Nim przyciągnęły za morze w na-

p. Kostrowicki. Wśród licznie zebranej publiczności, która z dużem zainteresowaniem wysłuchała powyższego odczytu, byli przedstawiciele miejscowych władz i organizacyj społecznych. W dyskusji zabierała głos sama młodzież, wypowiadając się z wielkiem zrozumieniem swych zadań.

W dniu 29 czerwca r. b. odbył się również w Łucku trzeci zjazd delegatek S. M. P. żeńskiej, które w liczbie około stu reprezentowały Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej żeńskiej całego Wołynia. Po wysłuchaniu Mszy św., celebrowanej przez JE. Ks. Biskupa Szelążka, który do zebranej młodzieży wygłosił przepiękne przemówienie o wielkiej roli katolickich stowarzyszeń młodzieży wobec zmaterjalizowania i spoganienia ludzi, udano się z muzyką do sali teatru miejskiego na obrady. Referat n. t. „Współpraca Słowarzyszeń Mł. Pol. w Akcji katolickiej“ wygłosiła p. A. Byszewska z Warszawy. Referat spotkał się z dużem uznaniem uczestników obrad, które zaszczycił swą obecnością JE. Ks. Bisk. Szelążek. Dostojny Arcyp. w gorących słowach zachęcił młodzież do dalszej pracy i podziękował jej oraz wszystkim obecnym za przybycie.

Należy tu podnieść zasługi ks. kan. Jarosiewicza, generalnego sekretarza S. M. P. na Wołyniu, który nie szczędzi swej ofiarnej i niestrudzonej pracy dla dobra młodzieży katolickiej.

Lwowskie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Nawiązując do sprawozdania z IX Zjazdu Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, umieszczonego w poprzednich „Wiadomościach Parafjalnych“, podajemy obecnie dla informacji krótkie dane o lwowskich stowarzyszeniach.

Najstarszą tego rodzaju organizacją na terenie Lwowa jest znane dobrze Stowarzyszenie im. Św. Stanisława Kostki. Należą do niego przeważnie wychowankowie Bursy rzemieślniczej. „Ognisko“ tej młodzieży znajduje się w Domu katolickim przy ul. Gródeckiej 2 b. Patronem Stowarzyszenia jest ks. Jan Figura, dyrektor Bursy.

Od kilku lat istnieją dwa Stowarzyszenia żeńskie, a m.: św. Alojzego i św. Teresy od Dzieciątka Jezus, znane również pod nazwą: „Patronaż“. Popisać się one mogą znacznemi wynikami pracy dzięki ofiarności i poświęceniu p. Praschilówny Heleny i Marji oraz innych członków Patronatu z ks. Knopińskim na czele jakoteż dzięki poparciu Katol. Związku Polek. Od kilku miesięcy działają również stowarzyszenia przy parafji św. Marji Magdaleny: męskie im. H. Sienkiewicza i żeńskie im. Królowej Korony Polskiej. Duszą tych Stowarzyszeń jest ks. Józef Kłos, który nietylko zjednał dla organizacji dzielnych pracowników, ale potrafił zjednoczyć wszystkich życzliwych katolików w t. zw.: „Kole Przyjaciół Stow. Młodzieży“.

---

dziei na nowy chleb, odmową zaopatrzenia, silnym zwrotem od chleba do duszy: „Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: szukajcie mnie, iżeście jedli i najedli się. Nie troszczcie się o pokarm, który przemija, lecz o pokarm, który trwa na żywot wieczny“ (Jan 6, 26 i n.). „Chleb, który ja wam dam, jest ciało moje na żywot świata“ (Jan 6, 52). „Jako mnie posłał Ojciec i ja żyję przez Ojca, tak każdy, który mnie pożywa, żyć będzie przeze mnie“ (6, 58) — innemi słowy: chleb ziemski pozostawia znów ich własnej trosce, ich własnej zapobiegliwości; ale Chleb niebieski, eucharystyczny chleb cudowny, chce im łamać wiecznie, bez ograniczenia.

I patrz, jaki skutek! Jak naraz wzburzone fale zachwytu i zaufania łamią się i opadają. Jak osłupieli, szeroko otwarli oczy, spoglądają na siebie i kiwają głowami. Jak oni o wszystkiem, co było dotychczas zapominają i wszystkiemu zaprzeczają — i zabierają się do odejścia! Jak oni tajemnicę najświętszej miłości odczuwają jako rzecz twardą i nieznośną! I tak potop zachwytu znika w jednej chwili. I wracają do stajen swych ziemskich, zwykłych potrzeb — rozczarowani, nieumocnieni, bez zrozumienia i mają Go za głupca i uwodziciela.

Ale On stoi wysoko i samotnie, wtedy i dzisiaj jeszcze. Jak Mojżesz stał samotnie na górze Horeb, gdy laską bożą otwierał źródła wód! Mogą instynkty, masy szemrać i nieufać — On sprawia, że na ołtarzach Jego Kościoła biją ustawicznie eucharystyczne źródła życia. „Może i wy odejść chcecie?“ — tak pyta apostołów; tak pyta i nas, duchowe dzieci tych apostołów. I, moi drodzy, my nie odejdziemy, my pójdziemy za Nim z radością od cudownego rozmnożenia chleba do eucharystycznego Chleba cudownego Jego Ciała i Krwi, do źródeł życia, które kryją się w Najśw. Sakramencie.

„Kto mnie pożywa, ten żyje we mnie“ — tego doświadczał zawsze Kościół na sobie. Żyje, działa, zwycięża przy pomocy eucharystycznego źródła życia, przy pomocy Sakramentu Ołtarza. Jeszcze nie było w młodym Kościele chrzcielnic, nie było konfesjo-

Niedawno zostało założone Stow. Młodzieży męskiej im. św. Kazimierza przy kościele św. Mikołaja. Cieszy się ono opieką i poparciem parafjalnej Ligi katolickiej. Patronem Stowarzyszenia jest ks. Wł. Pokiziak.

Niezadługo powstaną Stowarzyszenia jeszcze w niektórych parafjach lwowskich. Bliższych wiadomości o założeniu i prowadzeniu Stow. Młodzieży Polskiej udziela Sekretarjat Związku Młodzieży ul. Gródecka 2 b. I. p.

Z świata katolickiego.

Najbliższy międzynarodowy kongres eucharystyczny a 1500-lecie nawrócenia Irlandji. Podobnie, jak międzynarodowy kongres eucharystyczny w Kartaginie połączony był z 1500-letnią rocznicą św. Augustyna, tak najbliższy kongres w Dublinie w roku 1932 związany zostanie z 1500-letnim jubileuszem nawrócenia Irlandji na chrześcijaństwo.

W 432 roku Papież Celestyn I posłał św. Patryka na wyspę z misją nawrócenia narodu irlandzkiego. Wiadomo powszechnie, jakie wspaniałe rezultaty przyniosła ta misja nietylko w Irlandji, ale i w Europie w wiekach następnych i jakie przynosi dzisiaj jeszcze w całym świecie.

Istotnie Irlandja w ciągu całych stuleci rozsiewała hojnie najpierw w Europie a potem przedewszystkiem w kolonjach angielskich i w Stanach Zjednoczonych całe zastępy zakonników i księży, uczonych i pobożnych, oraz misjonarzy, którzy z kolei szerzyli światło wiary w krajach niegdyś barbarzyńskich a dziś cieszących się kulturą. Nowa Zelandja np. i Australja Irlandczykom głównie zawdzięczają swój kwitnący katolicyzm: większość duchowieństwa amerykańskiego jest pochodzenia irlandzkiego.

Wspaniałe uroczystości międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Dublinie sprawią, że dzieci Zielonej Wyspy, rozsiane po całym świecie, spotkają się z sobą po latach wędrówki na ziemi ojczystej.

Ostatni grobowiec św. Franciszka Serafickiego. Po gruntownem odrestaurowaniu poświęcono uroczyście i udostępniono publiczności kryptę słynnego kościoła klasztornego św. Franciszka z Assyżu. Mauzoleum, w którem spoczywają relikwje świętego Biedaczyny od chwili odnalezienia ich w 1818 roku, odznacza się szlachetną i wzniosłą prostotą urządzenia.

Katolicy angielscy przeciwko rządowemu projektowi wychowania. „Daily Mail“ donosi z Liverpoolu, że podczas zebrania protestacyjnego urządzonego przez 50.000 katolików przeciwko nowemu rządowemu projektowi wychow., doszło do burzliwych scen. Zemdlało więcej niż 200 osób. Organizator ze-

nalów, świątyń, — ale już „trwali wspólnie na łamaniu chleba“, jak opowiadają „Dzieje Apostolskie“ (2, 46). Jeszcze Kościół nie był widoczny pomiędzy ludźmi, jeszcze silne ramię państwa nie stało do jego obrony, jeszcze chrzest można było otrzymać tylko za cenę życia, wszystko było w pełnych zapału, ale ciężkich początkach, jeszcze Kościół musiał pędzić w katakombach życie, niegodne człowieka, bez światła, bez powietrza, bez wolności, bez okazałości i znaczenia — ale eucharystyczne źródło życia dawało prześladowanym życie i moc.

Obecnie czasy są całkiem inne, niż były wówczas. Kościół jest wolny. Rozwinął przebogate życie. Państwo, społeczeństwo muszą się z Kościołem liczyć. Nauka i sztuka nauczyły się służyć Kościołowi, jak matce. Na każdem polu życia ma Kościół do powiedzenia ważkie słowo. Rozwinął też ogromnie życie modlitwy. Ale kto umie chwytać istotę, ten nie potrzebuje szukać długo drzewa, którego owocem jest ta wieczna młodość i wieczna żywotność Kościoła. Jest to drzewo Najśw. Sakramentu. Tabernakulum pozostaje sercem naszych świątyń. I Eucharystja, żywy, ukryty Chrystus, pozostanie źródłem życia Kościoła nawet, gdyby zmiana stosunków odebrała mu całe piękno, wszystkie bogactwa, wszelką swobodę. Chrystus mu pozostanie, choćby wszystko od niego odeszło.

Dodaje nam odwagi praktyka, że w średniowieczu zabierano Eucharystję do bitwy, że w czasie wrzawy bitewnej odprawiano św. Ofiarę. To może być także znakiem, z jaką wiernością trwały ówczesne ludy przy źródle eucharystycznem. Kochajmy tak samo, jak oni, Jezusa eucharystycznego na polach walki życiowej, naszych trosk, naszych bólów. Kościoły, pałace Boga eucharystycznego stoją obok ludnych ulic i zapraszają. Nasze dzwony wołają na służbę eucharystyczną wśród zgiełku ulicznego. One mówią każdemu, który chce słuchać, że Bóg z swemi eucharystycznemi źródłami łask jest nas blisko, że chce pomóc, jeżeli tylko my chcemy. Amen.

brania, arcybiskup Downey, powiedział: „My katolicy nie chcemy kompromisu. Projekt oznacza, że kierownikiem albo kierowniczką szkoły katolickiej, może być ateista, agnostyk, anarchista lub bolszewik“.

Rząd sowjecki złożył z urzędu prawosławnego metrop. Eulogjusza. Przebywający w Paryżu prawosławny metropolita Eulogjusz (znany zresztą nam dobrze jako rusyfikator i wróg polskości) otrzymał od moskiewskiego metropolity Sergjusza polecenie, by opuścił swoje stanowisko i by kierownictwo eparchji zachodnio-europejskiej przekazał biskupowi prawosławnemu Włodzimierzowi. Jest to akt zemsty rządu bolszewickiego za zarządzone przez Eulogjusza modły na intencję chrześcijan, prześladowanych w Rosji sowjeckiej.

Dnia 29 ub. m. odbyła się w Paryżu konferencja przedstawicieli Cerkwi prawosławnej. Miała ona określić swój stosunek do tej decyzji metropolity Sergjusza. Poważny spór z Moskwą zdaje się być nieuniknionym.

Śluby kościelne i cywilne we Włoszech po zawarciu konkordatu. Jak wiadomo, na zasadzie traktatów laterańskich śluby kościelne we Włoszech zyskały te same prawa, co śluby cywilne. Włoski urząd statystyczny ogłosił wykaz małżeństw, zawartych w ciągu pierwszego trymestru 1930 roku. Na ogólną liczbę 79.509 małżeństw 76.821 zostało zawartych w kościołach katolickich, a 2.665 przed urzędnikami stanu cywilnego. Oprócz tego 21 małżeństw udzielonych zostało przez rabinów i dwa przez pastorów protestanckich. Z pośród 2.665 związków, zawartych wobec urzędników stanu cywilnego, 148 dotyczy niekatolików.

Kongres katolickiej młodzieży i inteligencji słowackiej. W dniach 2—6-go bm. odbywa się na Słowaczyźnie w Rużonberoku doroczny kongres katolickiej słowackiej młodzieży akademickiej. W zjeździe tym poza młodzieżą akademicką bierze udział elita inteligencji słowackiej, gdyż na wzór polskiego Związku katolickiej inteligencji „Odrodzenie“ ma powstać podobny związek katolickiej inteligencji słowackiej.

Zjazd ten ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla życia katolickiego Słowacji, gdyż zorganizuje inteligencję pod znakiem Akcji katolickiej.

Z ramienia Polski w kongresie powyższym biorą udział pp. Ignacy Kruszyński, prezes Zw. katolickich organizacyj krajów słowiańskich, oraz W. Milewski i A. Dobrzański.

Nauka religji w szkołach średnich we Włoszech. Święta Kongregacja Koncyljum rozesłała do wszystkich biskupów włoskich okólnik, zwracający uwagę na konieczność jaknajbardziej gruntownego przygotowania pewnej części duchowieństwa diecezjalnego do nauczania religji w kolegjach i szkołach średnich, zgodnie z postanowieniami konkordatu, zawartego między Włochami i Stolicą Apostolską.

Z całej Polski.

Odpowiedź Ojca św. Z Watykanu nadeszła odpowiedź Ojca św. na adres hołdowniczy Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu następującej treści:

„Citta del Vaticano, dnia 29 czerwca 1930

Kardynał Hlond, Poznań.

Ojciec św. dziękuje Krajowemu Kongresowi Eucharystycznemu za adres hołdowniczy, cieszy się ze wspaniałego przebiegu tego stosownego święta i przesyła uczestnikom błogosławieństwo apostolskie, jako zadatek i zapowiedź przeobfitych łask duchowych. *Kardynał Pacelli*“.

Echa Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu. JE. Ks. Metropolita Szeptycki przybył na Kongres poznański nietylko w otoczeniu kapłanów, lecz także w asyście licznych kleryków i 70-ciu uczniów małego seminarjum św. Józafata. Chłopcy ci stanowili jeden z trzech chórów, śpiewających podczas uroczystej celebry Ks. Metropolity, a nadto ludowemi pieśniami uprzyjemniali obiad XX. Biskupów w ostatni dzień Kongresu. Duże wrażenie zrobiła na nich pobożność miasta Poznania.

W niedzielę 29 czerwca w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się koncert wspomnianych wychowanków mniejszego seminarjum św. Józafata.

Szkoła dla elity. Szkołą dla elity młodzieży chce być Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu. Ma ona bowiem za zadanie przygotowywać przyszłych zawodowych pracowników społecznych. Dlatego też przeprowadza ścisłą selekcję wśród zgłaszających się kandydatów, jakoteż nastawia całą swą pracę na to, by w słuchaczach wykrzesać jak największe wartości. Jest w niej miejsce tylko dla młodzieży, która chce i umie zdobyć się na wielkie wysiłki.

Bliższych informacyj o tej nowej uczelni udzieli Sekretarjat Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ul. Podgórna 12 b, za nadesłaniem znaczka pocztowego.

Trzecia rocznica koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej. Dnia 2 lipca przypada trzecia rocznica koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej w Ostrej Bramie. Z tej okazji za przykładem lat ubiegłych odbyło się trzydniowe nabożeństwo w dniach 2, 3 i 4 b. m.; specjalne Msze św. odprawiane były o godz. 8 i 11, wieczorem zaś o godz. 6 śpiewana była Litanja i głoszono nauki.

Ks. Prymas Hlond we Lwowie. Jak już donosiliśmy, J. Em. Ks. Prymas Hlond przybył w dniu 10-m b. m. do Lwowa, celem wzięcia udziału w obradach XX. Arcybiskupów oraz złożenia wizyty Dostojnikom Kościoła we Lwowie.

Na dworcu J. Eminencję powitali JJ.EE. Ks. Metropolita Szeptycki, Ks. Metrop. Twardowski, Ks. Arcybiskup Teodorowicz, XX. Biskupi Lisowski i Budka, O. Ihumen Szeptycki, bardzo licznie zgromadzone duchowieństwo obu obrządków wraz z kapitułami, p. wicewojewoda Drojanowski.

J. Em. Ks. Prymas udał się wraz z kapelanem do katedry św. Jura, gdzie oddał pokłon Najśw. Sakramentowi, poczem w pałacu Ks. Metropolity Szeptyckiego odbyło się zebranie XX. Arcybisku-

pów oraz Ks. Biskupa Tymienieckiego. Po obiedzie, na którym byli też obecni XX. Biskupi Budka i Lisowski, J. Eminencja udał się do Zakładu Wychowawczego SS. Bazyljanek, do Seminarjum Duchownego grecko-kat., do cerkwi Wniebowzięcia Najśw. Panny Marji oraz do Muzeum Ukraińskiego, założonego przez Ks. Metropolitę, gdzie p. dyrektor Swięcicki witał Ks. Prymasa, jako dostojnika Kościoła Katolickiego, szczególną swą opieką otaczającego sztukę.

J. Eminencja zanocował w willi wiejskiej Ks. Arcybiskupa Twardowskiego w Obroszynie, poczem w piątek 11.VII przyjął u Ks. Metrop. Szeptyckiego delegację Stow. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“, zakończył obrady XX. Arcybiskupów i drogą powietrzną udał się do Warszawy.

IX-ty Tydzień Społeczny „Odrodzenia“. Instytucja Tygodni Społecznych urządzonych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim od lat dziewięciu przez „Odrodzenie“ wżyła się już głęboko w katolickie życie Polski. Corocznie zjeżdża się pod koniec sierpnia w starym trybunalskim grodzie młodzież akademicka oraz wielu wybitnych przedstawicieli duchowieństwa i starszego społeczeństwa, aby wziąć udział we wspólnych obradach, poświęconych aktualnym zagadnieniom katolickim w Polsce. Do tej pory przewinęło się przez Tygodnie Społeczne około 1600 osób.

W roku bieżącym Tydzień Społeczny, dziewiąty z kolei zajmie się z jednej strony postacią św. Augustyna, którego 1500-lecie obecnie obchodzi cały świat katolicki, z drugiej zaś zagadnieniem Akcji Katolickiej w Polsce. Współudział swój w Tygodniu przyobiecali już Ks. Bp. Tomczak z Łodzi, Ks. Inf. Adamski z Poznania, Ks. dr. Lewandowicz z Warszawy, Inż. Piechocki z Warszawy, Prof. Halban ze Lwowa, Ks. prof. Czuj z Brzeska, Rektor dr. Kasznica z Poznania, Ks. dr. Pastuszka z Sandomierza, p. Doria-Dernałowicz z Warszawy.

Tydzień Społeczny w roku bieżącym odbędzie się w dniach od 20 do 26 sierpnia. Musiano go przesunąć nieco ze względu na przyśpieszony Kongres Pax Romana w Monachjum, w którym „Odrodzenie“ bierze żywy udział. Komitet Organizacyjny Tygodnia znajduje się w Lublinie na Uniwersytecie i rozpocznie urzędowanie w połowie lipca. Obecnie udzielają informacyj wszystkie środowiska akademickie „Odrodzenia“, a w szczególności Komitet Wykonawczy we Lwowie przy ul. Piekarskiej l. 28. W końcu lipca zostanie ogłoszony program szczegółowy Tygodnia Społecznego.

Pielgrzymka gr.-katolicka do Lourdes. J. E. Ks. Biskup Dr. Buczko, sufragan lwowski obrz. grecko-katol., wyjechał na czele pielgrzymki, składającej się z przeszło 70 osób, do Lourdes, celem złożenia hołdu Matce Najśw. przez grecko-katol. Towarzystwo Maryjne. Jest to trzecia z rzędu pielgrzymka a pierwsza do Lourdes, którą prowadzi Ks. Biskup Buczko. Natchnięta głęboką wiarą, pewna wdowa przyłączyła się do tej pielgrzymki, wioząc swego nawpół sparaliżowanego syna. Uczestnicy złożyli się na pokrycie kosztów jej podróży.

Rozmaitości.

Teozoficzny „mesjasz“ Krishnamurti aktorem kinematograficznym w Hollywood. Przed kilku laty propagatorka teozofji Anna Besant, obwieściła światu, że na ziemię zstąpił nowy mesjasz w osobie młodego i wytwornego Hindusa, Krishnamurti. Nowy mesjasz przybył do Europy i wygłaszał subtelne konferencje o konieczności podnoszenia dusz, ale wkrótce zmęczył się swą wielką rolą, a dziś prasa amerykańska donosi z Hollywood, że Jedda Krishnamurti chce zostać aktorem kinematograficznym.

Dotacje uniwersytetów amerykańskich. Znana jest powszechnie ofiarność katolików amerykańskich. Ujawnia się ona w sumach, składanych na rzecz wszelkiego rodzaju instytucyj religijno-społecznych. Korzystają z niej również uniwersytety katolickie. Jednakże mimo to uczelnie katolickie nie rozporządzają takiemi środkami, jakie mają do dyspozycji szkoły protestanckie lub neutralne. Stwierdza to artykuł umieszczony w organie kolegjum z Villanuova: „For God and Country“.

Autor artykułu zaznacza, że z pośród 160 kolegjów i uniwersytetów katolickich w Stanach Zjednoczonych tylko trzy posiadają dotacje, przekraczające dwa miljony dolarów. Są to: uniwersytet Marquette Milwaukee, który ma kapitał 2,617.241 dolarów: uniwersytet Creighton w Omaka: 2,317.488 dol. i uniwersytet katolicki w Waszyngtonie 3,367.292 dolarów.

Obok tych trzech zakładów katolickich istnieje około stu kolegjów i uniwersytetów niekatolickich, których majątki znacznie przewyższają wskazaną w omawianym artykule normę dwóch miljonów dolarów. Najbogatszemi z pośród nich są: uniwersytet Harward, który posiada 90 miljonów dol., uniwersytet Yale — 69,867.269 dol., uniwersytet Pensylwanji — 16,669.000 dol.

Illustracją ofiarności katolików amerykańskich może być suma, jaką w ciągu 1929 r. wierni archidiecezji filadelfijskiej złożyli na miejscowe seminarjum św. Karola Boromensza: suma ta wyniosła 370.348 dolarów.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

LIPIEC 1930.

20	N	**E 6 po Ś.**	7	**F. 6 po S.**
21	P	Daniela	8	Prokopija
22	W	Marji Magd.	9	Pankratija
23	S	Apolinarego	10	Antonija
24	C	Krystyny	11	Jewfymji
25	P	Jakóba Ap.	12	Prokła
26	S	Anny Matki NPM.	13	Sob. Ar. Haw.

Zarząd Polskiego Stow. Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele N. P. Marji Śnieżnej we Lwowie zaprasza wszystkich członków na Uroczystość przyjęcia nowo-wpisanych członków do Bractwa św. Anny. — W niedzielę 27 lipca b. r. o godz. 8·30 rano w kościele N. P. Marji Śnieżnej odprawi się Msza św. na intencję zdrowia członków Stow. Popołudniu o godz. 4 Nieszpory, a po Nieszporach odbędzie się uroczyste przyjęcie no-

wo-wpisanych członków do Bractwa św. Anny, poczem nastąpi zdjęcie fotograficzne Róż.

Komunikat. Zgodnie z tradycją lat ubiegłych, Stowarzyszenie katolickiej młodzieży akademickiej „Odrodzenie“ urządza w dniach od środy 20 do wtorku 26 sierpnia IX-ty z rzędu „Tydzień Społeczny“ w Lublinie, poświęcony głównie zagadnieniu Akcji Katolickiej w Polsce. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 25 lipca w lokalu „Odrodzenia“ przy ul. Piekarskiej 28, codziennie od godz. 19 do 20.

Sekcja Samopomocy Bractwa Różańca św. przy kościele OO. Dominikanów we Lwowie zawiadamia, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę, dnia 27 lipca b. r. o godz. 6-tej wieczorem, w sali milicji klasztornej przy ul. Ormiańskiej l. 38 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Nowy statut, 4) Wykluczenie członków, zalegających z wkładkami za rok 1929. W razie braku kompletu odbędzie się w pół godziny później drugie Walne Zebranie, które bez względu na ilość obecnych członków, poweźmie prawomocne uchwały.

Członkowie, chcący wziąć udział w Zebraniu tem, winni przy wejściu legitymować się „Kartą wpisową“ (książeczką statutową); członkowie, zalegający z opłatą składek za rok 1929, nie mają prawa uczestniczenia w tem Zebraniu.

Zapowiedzi.

Od 8/VII do 14/VII 1930.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji archikatedralnej. Chomicki Kazimierz, Kleparów i Szpytko Joanna, Halicka 5.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Tadeusz Dmuchowski, Kochanowskiego 19 i Józefa Chałuda, Zamojskiego 1. — 2) Tomasz Chołodniak, Pijarów 9 i Antonina Poradówna, Piekarska 11. — 3) Franciszek Biłowus, Starka 2 i Marja Sitarz, Miłkowskiego 2. — 4) Grzegorz Prykaz, Kochanowskiego 74 i Zofja Cholewa, Legjonów 35.

W parafji św. Elżbiety. 1) Michalinka Bronisław i Władysława Hrynek, Bilińskich 24. — 2) Sobień Stanisław i Aniela Czyż, Dworzec Główny. — 3) Jerzak Mieczysław i Władysława Zaderecka, Gródecka 131. — 4) Pyzio Jan i Michalina Radymska, pl. Bilczewskiego 2. — 5) Karasiński Tadeusz i Helena Budna, Gródecka 89. — 6) Fernezy Franciszek i Helena Tyndyk, św. Jozafata 3. 7) Fedyszyn Włodzimierz i Regina Deptuch z Rzęsny polskiej.

W parafji św. Marcina. 1) Strażek Stanisław Liberat (2 im.), św. Kingi 20 i Sztyk Walerja Marja (2 im.), Żółkiewska 66. — 2) Biłowus Franciszek, Starcka 2 i Sitarz Marja, Miłkowskiego 2. — 3) Kleban Tadeusz Ignacy (2 im.), Zniesienie i Nowy Marja, św. Marcina 61. — 4) Czechowicz Józef Kazimierz (2 im.), Tkacka 3 i Kuźma Marja, Zniesienie.

W parafji św. M. Magdaleny. 1) Franciszek Jarosz, Sapiehy 1 i Marja Wielgos, Wulka Pełkińska. — 2) Filip Sołtys, Kulparków i Marja Kłak, Kulparków. — 3) Mieczysław Małobęcki, Huta szczerzecka i Agnieszka Paluszkiewicz, L. Sapiehy 65. — 4) Tadeusz Józef (2 im.) Karasiński, Gródecka 89 i Helena Budna, L. Sapiehy 53. 5) Jan Samborski, Dublany i Marja Helena (2 im.) Wagner, Nabielaka 45. — 6) Bolesław Grabowski, Sokolniki i Katarzyna Andreasik, Kulparków. — 7) Kazimierz Gut, Ujejskiego 4 i Stefanja Kerod, Potockiego 9. — 8) Ignacy Iszczukiewicz, Czysta 14 i Stefanja Paluszkiewicz, Dąbrowskiego 7. — 9) Władysław Franciszek (2 im.) Głód, Rzeszów i Józefa Kazimiera (2 im.) Bołtowska, Chrzanowskiej 12.

W parafji św. Antoniego. 1) Dr. Jan Bażowski, Pijarów 35 i Stanisława Mazur, Pijarów 4. — 2) Tomasz Hołodniak, Pijarów 9 i Antonina Porada, Jałowiec 162. 3) Wacław Dancewicz, Rożniatów i Marja Gross, Łyczakowska 138. — 4) Stanisław Niedzielski, Łyczakowska 141 i Emilja Kociomyk, Zniesienie. — 5) Antoni Szygalik Krzywczycka 6 i Marja Karpińska, Biłka szlachecka.

KRONIKA STRYJSKA.

Na ostatniem zwyczajnem miesięcznem zebraniu Rejonowych (około 50 osób) Ligi katolickiej mieliśmy miłego gościa z Rzeszowa, członka tamtejszej Ligi.

We zwięzłym referacie przedstawił nam najpierw pracę i ideową działalność Ligi i podał wskazówki, jak najbardziej wydatnie mogłaby Liga pracować. W interesującej dyskusji poruszano wiele spraw, podkreślono, że w Stryju o wiele trudniejsze jest położenie nas katolików, aniżeli w innych miastach, a szczególnie w miastach na zachodzie. Katolicy tutaj muszą zawsze stać na straży i sumiennie pilnować akcji w życiu katolickiem społeczeństwa. Samoobrona jest naszym najświętszym obowiązkiem, a w jedności nasza siła. Postanowiono też rozwinąć akcję, ażeby do Ligi katolickiej w Stryju należeli wszyscy czujący po katolicku bez różnicy zapatrywań politycznych.

Jak zwykle co roku parafja stryjska urządziła pielgrzymkę do Kochawiny na uroczystość M. B. Szkaplerznej. Komu tylko obowiązki pozwalały, korzystał z tej sposobności i dał świadectwo, że czci i kocha Matkę i Królowę naszą najświętszą. Stowarzyszenie św. Zyty pod przewodnictwem swojej starszej siostry M. Hrywniakówny wzięło udział w tej pielgrzymce ze sztandarami.

We wtorek 15 b. m. z pomocą Bożą i ofiarnością parafjan stryjskich rozpoczęła się restauracja kościoła parafjalnego. Jakkolwiek są kosztorysy na tę restaurację kościoła, nie można jednak przewidzieć dokładnie, jakie będą wydatki. W połowie ustać nie można; każdy, kto kocha swój kościół, pamiętający dawne bardzo czasy, powinien chętnie nieść ofiarę. Odnowiony kościół będzie świadectwem siły naszej wiary.

Zapowiedzi: 1) Popławski Michał ur. w Pukieniczach i Karolina Patykówna ur. w Stryju. — 2) Śliwak Jan Tomasz ur. w Brzozdowcach i Marja Stanisława Kłosówna ur. w Stryju. — 3) Machowski Kasper ur. w Wyżnem i Barbara Thürmann ur. w Woli obłaźnickiej. — 4) Petryk Marjan ur. w Tarnowie i Aniela Jandaczek ur. w Mikołajowie. 5) Baczyński Marjan ur. we Wynance i Marja Hryszczyszyn ur. w Stryju.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów.
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przysziaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.